

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 136.

Wągrowiec, czwartek dnia 20 listopada 1930 r.

Rok V.

My nie możemy przegrać!...

obietca Marszałek Józef Piłsudski

Imponujące zwycięstwo Jedyńki — klęska Centrolewu, komunistów i Niemców

Pełny triumf, pełne zwycięstwo. Lista Nr. 1 na czele której stanął Marszałek Piłsudski w Warszawie w całym kraju zwyciężyła bezapelacyjnie.

Nr. 1 — Bezpartyjny Blok zdobył w całej Polsce 202 mandaty z list okręgowych, co razem z mandatami z listy państwowej stanowi 248 m., Nr. 4 — Endecja 54 m., Nr. 7 — Centrolew 69 mandatów.

Jak wiadomo okręgi wybierają 372 posłów, a lista państwowa rozporządza pozostałymi 72 mandatami.

Blok Bezpartyjny na czele z Wodzem Narodu, Marszałkiem Piłsudskim wchodzi do Sejmu w imponującej, przeważającej większości. Radjo i druty telegraficzne rozniosą tę wieść po całym świecie. Zaimponujemy światu, bowiem rzadko który parlament marzyć może o tak zdecydowanej, trwałej i jednolitej większości.

Będzie to nowy dowód dla świata, że jest w Polsce siła, która zawsze w decydujących momentach dla państwa umie zgromadzić pod jednym sztandarem zdrowy odłam społeczeństwa i że odłam ten jest w przeważającej większości.

Siłą tą, cementem tym, spajającym serca i umysły polskie w jedno ognisko myśli i uczuć jest Marszałek Piłsudski. Wybory niedzielne miały wyraźny charakter plebiscytu. „Za Nim, czy przeciw Niemu”. Ze tak należy oceniać przebieg dnia niedzielnego najlepszym dowodem jest fakt, iż endecka lista Nr. 4, która przezornie nie reklamowała zbyt swego wrogięgo stosunku do osoby Marszałka, dobrze na tem wyszła, uzyskując pokaźną ilość mandatów. Natomiast partyjny zlepek zwany Centrolewem postawił na kartę buńczuczne, a naiwne „On, albo my” i przegrał sromotnie.

Jak Polska długa i szeroka we wszystkich okręgach wyborczych lista Nr. 1 powiększyła swój stan posiadania w stosunku do wyborów poprzednich, w niektórych okręgach zysk ten jest imponujący.

Znamienne są wyniki wyborów w kraju, gdzie każda z partij miała swój warowny obóz, gdzie walka była najbardziej zacięta, a jednak lista Nr. 1 zdobyła o 125 mandatów więcej, niż w poprzednich wyborach.

Obok zwycięstwa Jedyńki zwrócić należy uwagę na dwa niezwykle znamienne fakty, świadczące o imponujących rezultatach tej państwowotwórczej pracy w terenie, jaką wytrwale i systematycznie prowadzi rząd Marszałka Piłsudskiego.

Więc przedewszystkiem klęska komunistów. Drugi znamienity fakt wyborów to straty mniejszości narodowych, a przedewszystkiem Niemców.

W Gnieźnie stracili swój mandat na korzyść listy nr. 1.

Na Górnym Śląsku polskość zatriumfowała całkowicie. Głosów polskich padło 77 procent. Jest sukces niebywały. Lista Nr. 1 zyskała nowych głosów 80.000. W Poznaniu — mieście i powiecie Niemcy — bez mandatu, to samo w Toruniu.

Są to radosne dla całej Polski nowiny. Świadczą one, że rozumna polityka rządu Marszałka Piłsudskiego w stosunku do mniejszości narodowych z roku na rok przynosi państwu polskiemu korzyści. Krzewienie idei państwowości polskiej triumfuje nad separatystycznymi ideami.

Dzień niedzielny minął w kraju w nastroju niezwykle poważnym i podniosłym. Wszelka agitacja była już zbędna. Wszyscy spieszyli do urn ze zdecydowaną wolą i przekonaniem. Nie doszło też do uwłaczających powadze ekscesów. W poniedziałek o wczesnym rana miasto nasze czekało wieści z frontu wyborczego. Nadzwyczajne wydanie „Głosu” zostało rozchwyte, roznosząc po mieście radosną nowinę: Zwycięstwo.

„Jedynka” walczy

- o zdrowy ustrój Państwa
- o silną władzę Rządu i Prezydenta
- o bezpieczeństwo granic
- o wszechstronny rozwój gospodarczy
- o spokój i ład wewnętrzny
- o dobrobyt wszystkich warstw
- o wielką i mocarstwową Polskę

I w tej walce „jedynka” zwycięża
oddajcie zatem głos w dniu 23 listopada na listę nr. 1.

Ameryka uzależniła pożyczkę dla Polski od zwycięstwa wyborczego Marszałka Piłsudskiego

Berlin, 19. 11. W tych dniach odbyły się w Berlinie konferencje dwóch przedstawicieli amerykańskiego konsorcjum handlowego „Bankers Trust” z delegatem europejskiego oddziału domu bankowego „Kuhn, Loeb et Co”.

Tematem konferencji była sprawa udziałów banków amerykańskich w projektowanych pożyczkach dla państw Europy wschodniej, a w pierwszym rzędzie dla Polski pod egidą międzynarodowego banku reparacyjnego.

Ostateczne decyzje zapaść mogą dopiero po ogłoszeniu wyniku wyborów w Polsce, a przede wszystkim od zapewnienia ciągłości pracy rządu Polski, co nastąpić może nielko po zwycięstwie wyborczym obozu Marszałka Piłsudskiego.

Z tego powodu nie ustalono jeszcze bliższych warunków pożyczki, której wysokość wynosić ma 100—150 milj. dolarów.

—o—

Sowiety używają Dmowskiego na świadka przeciw Polsce

Moskwa, 19. 11. „Izwestja” oświadcza, że „zeznania oskarżonych o sabotaż wykazują zupełną analogię pomiędzy interwencją planowaną w roku 1930-31, a interwencją w r. 1918-19”. Teraz, jak wtedy rozważana była kwestja rozbioru Rosji, przyczem Francja pretendowała do południa — Ukrainy i Krymu, zaś Anglja do

Kaukazu, jako państwa sfery wpływów, w charakterze zapłaty za interwencję. Nowy jest fakt, że plan interwencji z r. 1930 potwierdza oświadczenia znanego polityka polskiego Romana Dmowskiego, że część Rosji została przyobiecana Polsce, która ma być inicjatorką interwencji.

—o—

Hugenberg a „bagnety” Piłsudskiego

Berlin, 19. 11. Hugenbergowski Lokal Anzeiger w artykule p. t. „Czego chce Piłsudski” pisze: Dokąd zmierza wola tego orędownika Wielkopolskiej ekspansji to nieulega wątpliwości. Mogło wydawać się przed laty jakoby Piłsudski snił o wielkiej Polsce od morza Bałtyckiego do morza Czarnego. Ucisk i teroryzo-

wanie Niemców w zachodnich obszarach Polski, prowadzone wszelkimi możliwymi środkami polonizowanie administracji państwowej Gdańska, które, już o wiele dalej dziś postąpiło aniżeli to nam wiadomo, jasno wskazują, że narazie przynajmniej bagnety polskie zwrócone są w stronę zachodnią.

Pożyczka zapańczana podpisana

Warszawa, 18. 11. Z kół rządowych donoszą, że wczoraj podpisano pomiędzy ministerstwem skarbu, a spółką do eksploatacji monopolu zapańczanego w Polsce oraz szwedzką spółką jako gwarantem umowa, która przewiduje przedłużenie terminu dzierżawy monopolu zapańczanego w Polsce o 20 lat, oraz zmiany warunków dzierżawy. Na podstawie tej umowy Polska otrzyma pożyczkę na sumę 32 400 000 dolarów oprocentowanych na 6 1/2 proc. rocznie po kursie emisyjnym 93. Umowa powyższa wchodzi w życie po uzyskaniu zgody przez ciała ustawodawcze.

W różnych stronach miasta gromadziły się grupy ludzi o twarzach wesołych, promiennych, żywo rozprawiających na temat tak imponujących wyników.

Rozdzwonił się telefon w naszej redakcji. To czytelnicy nasi spieszyli dzielić się z nami wspólną dla wszystkich radością. Otrzymaliśmy mnóstwo serdecznych gratulacji za to, że od pierwszych dni, gdy rozbrzmiał po kraju zew Marszałka Piłsudskiego stanęliśmy pod jego sztandarem oddając do dyspozycji Bezpartyjnego Bloku nasze pisma.

Czyniąc tak, mieliśmy głębokie przekonanie, że zwartym frontem pójdą za nami Czytelnicy,

mieliśmy dowody tej imponującej jednomyślności niejednokrotnie, byliśmy stale przez Czytelników zagrzewani. Nie brakło nam nigdy otuchy i wiary w zwycięstwo. Dziś razem z Wami, Drodzy Czytelnicy, Wierni Przyjaciele możemy się radować. We wspólnym dziele zwycięstwa listy Marszałka Piłsudskiego nie brak Waszego wysiłku, Czytelnicy.

Cześć Wam, za to!

Niech żyje Polska!

Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Nie wątpimy, że wobec tak wspaniałego zwycięstwa tem śmielej wrzucimy swój głos do urny do Senatu w niedzielę, 23 bm.

Jakie zmiany zaszły w składzie liczbowym klubów parlamentarnych

Blok wspólny z Rządem w r. 1928 zdobył 122 mandaty, obecnie 248; zyskał więc 126 mandatów.

PPS. CKW. w r. 1928 miała 63 mandaty, obecnie 23 mandaty, strata wynosi 40 mandatów.

Wyzwolenie w r. 1928 miało 40 mandatów, obecnie 15, strata 25 mand.

PSL. - Piast w r. 1928 miało 21 mandatów, obecnie 15, strata 6 mand.

Stronnictwo Chłopskie w r. 1928 miało 26 mandatów, obecnie 18, strata 8 mand.

NPR. - prawica w r. 1928 miało 14 mandatów, obecnie 8, strata 6 mand.

Endecja w r. 1928 miała 37 mandatów, obecnie 64, zysk 27 mand.

Chadecja w r. 1928 miała 15 mandatów, obecnie 14, strata 1 mand.

Niemcy w r. 1928 mieli 19 mandatów, obecnie 5, strata 14 mandatów.

Ukraińcy i Białorusini w r. 1928 mieli 49 mandatów, obecnie 22, strata 27 mand.

Zydzi w r. 1928 mieli 13 mandatów, obecnie 8, strata 5 mandatów.

Komuniści w r. 1928 mieli 7 mandatów, obecnie 5, strata 2 mand.

Podział mandatów Centrolewu na poszczególne stronnictwa tego bloku

Suma mandatów uzyskanych przez listę nr. 7 „Centrolew”, wynosi wraz z listą państwową 80, z tego przypada na PPS. CKW. — 24 mandaty, na PSL — „Wyzwolenie” — 15 mandatów, na

Stronnictwo Chłopskie — 18 mandatów, na PSL — „Piast” — 15 mandatów, na NPR-prawicę — 8 mandatów.

—o—

100 proc. na jedynekę

Kraków, 19. 11. W okręgu nr. 23 (Wadowice) na Spiszu w pow. Nowotarskim Komisja Wyborcza ukończyła swoje prace już około godz. 11 rano. Wyniki głosowania. Gmina Łapsianka — 160 głosujących, wszyscy na listę nr. 1; gmina

Jurgów — 430 głosujących — wszyscy na listę nr. 1; gmina Hałuszowa — 96 głosujących wszyscy na listę nr. 1. Oddano 100 proc. głosów. Wszystkie na listę nr. 1.

—o—

Wynik wyborów do Sejmu Gdańsk.

Gdańsk, 19. 11. Wybory do Sejmu gdańskiego, odbywające się w niedzielę, 16 bm. miały przebieg spokojny. Ilość mandatów zmniejszona ze 120 na 72 według nowej konstytucji.

Rozkład mandatów przedstawia się, jak następuje: Socjaliści 18 mandatów, nacjonaliści niemieccy — 10, centrum — 11, komuniści — 7-8, listy polskie — 2, hitlerowcy — 12, blok wspólnoty niemieckiej — 7, pozostałe partie burżu-

azyjne — 4 mandaty.

Pokaźne straty ponieśli socjaliści, którym przypadałoby proporcjonalnie 25,2 mandaty. Poza tym stracili nacjonaliści niemieccy proporcjonalnie 5 mandatów. Zyskali proporcjonalnie komuniści około 50 proc. oraz bardzo poważnie wzrosli hitlerowcy, którzy w poprzednim Sejmie mieli tylko jeden mandat.

—o—

Gdyby nie było wojny?...

Dziś, kiedy tyle mówi się, pisze i deliberuje nad straszliwymi skutkami wojny, które zwłaszcza w dwunastym roku pokoju dają się we znaki całej ludzkości, bardzo interesujące obliczenia zamieszcza paryski tygodnik „Vue”, wychodzący ze założenia, jakim byłby stan dobrobytu we Francji, gdyby... nie było wojny.

Cztery lata zmagani wojennych kosztowały Francję 887 miliardów franków!

Co byłoby, gdyby ta zawrotna suma obrócona była na cele pokojowe?

1) Po osiągnięciu 50-go roku życia każdy francuz... otrzymywałby rentę w wysokości 6 tysięcy franków rocznie!

2) Każda francuska rodzina posiadałaby własny, pięciopokojowy domek.

3) Wybudowano 1000 nowych zakładów leczniczych, 5000 przytułków dla inwalidów pracy, 60 tysięcy ochronek i żłobków i... jedno

wielkie, nowoczesne miasto, mogące pomieścić 600 tysięcy ludności!

4) 12 milionów rodzin francuskich mogłoby otrzymać na własność automobil!

5) Pół miliona kilometrów dróg można byłoby wyasfaltować!

6) Pół miliona dziewcząt francuskich mogłoby otrzymać bardzo zachęcające do ożenku posagi!

7) Bezpłatna nauka we wszystkich szkołach, uniwersytetach, politechnikach itd. mogłaby być zapewniona w przeciągu 20 lat!

Obliczenia te mogłyby się ciągnąć w nieskończoność, gdyby... gdyby nie było wojny i prócz wydanych na nią miliardów tych ofiar życia ludzkiego, które Francja oblicza na półtora miliona, zabitych i do dziś dnia przebywających w szpitalach i sanatoriach.

—o—

Piast i NPR.-prawica wyszły na Centrolewie jak..

Warszawa, 19. 11. Na podstawie obliczenia ścisłego, dokonanego przy uwzględnieniu wszystkich list kandydatów do Sejmu, zgłoszonych przez Centrolew, okazuje się, że faktycznie przywódcy tej spółki wyborczej, a mianowicie socjaliści, zarezerwowali dla siebie najlepsze miejsca na listach. Na pierwszych dwóch miej-

scach listy Centrolewu w znacznej większości okręgów wyborczych (w 35 na 43 okręgów) umieszczeni zostali byli posłowie i wybitni działacze PPS. Stronnictwa chłopskie radykalne musiały zadowolić się znacznie skromniejszą liczbą czołowych kandydatów. Członkowie wyzwolenia znajdują się na jednym z pierwszych dwóch

mowej Kawiarni“ bywał codziennie.

Zwykle siedział samotnie przy stoliku i wpatrywał się w Annę z oddali. Jakże wtedy wydawała mu się zagadkowa i niedostępna. Karmionym serduszkiem ust uśmiechała się trochę szablono do wszystkich, lecz w uśmiechu tym nie było płochy zalotności, raczej może uprzejma łaskawość. Gest jej był zawsze pełen wdzięku i tajemniczej dyskrekcji. Gdy wprawnym ruchem dotykała maszyny, odzywającej się długim brzękotliwym zgrzytem i ciężkim łoskotem — wydawało się, że wprawia w ruch najzawilszy mechanizm świata, niedostępny dla innych śmiertelników. Pieniądze, które kładła z powagą na lśniącej tafli szkła — zdawały się być zapomogą, udzieloną przez nią wspaniałomyślnie na cele, które znalazły jej uznanie i aprobatę.

Bóstwo Stefana było bowiem kasjerką w kawiarni.

W wielkiej kawiarni, przez którą codziennie przewijały się tłumy ludzi, Anna miała adoratorów bardzo wielu. Lecz posiadała także dużo rozsądku, któremu zawdzięczała, iż nie szła na lep słodkich słówek i nęcącej pokusy. Tę sprawiedliwość oddawali jej wszyscy, ona sama też o tem często ze Stefanem trzeźwo i bez ogródek rozmawiała.

— Gdy się tu siedzi — to trudno — nie można być naiwną, trzeba mieć oczy na wszystko

miejsce listy Centrolewu w 16 okręgach, zaś członkowie Stronnictwa Chłopskiego w 15 okręgach wyborczych. Najgorzej na spółce wyszły stronnictwa centrowe Piast i NPR-prawica, których kandydaci zajmują miejsce zaledwo w 11 (Piast) względnie 9 okręgach. W świetle tych cyfr zrozumiałem się staję oburzenie wśród partyj chłopskich i masowa ucieczka członków tych stronnictw z pod sztandaru Centrolewu.

Propozycje Polski w sprawie służby wojskowej

Genewa, 19. 11. W ciągu posiedzenia przygotowawczej komisji rozbrojeniowej miało miejsce ożywiona debata nad propozycjami Polski, zmierzającej do ustalenia maksymalnego czasu trwania obowiązkowej służby wojskowej. Gen. Kasprzycki zabrał głos, wyjaśniając, że proponowany sposób ograniczenia czasu trwania służby wojskowej musiałby być dostatecznie elastyczny, oparty na okresach, przyjętych w większości państw nowoczesnych, a więc przypuszczalnie około trzech lat. Zaznaczył on, że przyjęcie takiej normy pozwoli na wyraźne rozgraniczenie armii zawodowych od poborowych, nie pozwalając tym ostatnim na wprowadzenie zbyt długich okresów czasu służby.

Połączony w trakcie dyskusji wniosek polsko-angielski został ostatecznie poddany pod głosowanie i przez konferencję przyjęty 7-iu głosami przeciw 6-ci. Pozostali członkowie konferencji wstrzymali się od głosowania.

Rząd zwraca kościołowi dobra skonfiskowane

Wilno, 19. 11. Komisja powołana z przedstawicieli ordynariatu wileńskiego i urzędu wojewódzkiego rozpatrzyła wnioski w sprawie budynków dawniej należących do kościoła a dziś będących w posiadaniu państwa. W dniu dzisiejszym podpisany został w tej sprawie protokół, którego mocą postanowiono zwrócić kurji metropolitarnej 15 obiektów kościelnych skonfiskowanych przez rząd zaborczy. W stosunku do 8 obiektów nie uzgodniono stanowiska i sprawę tę przekazano komisji centralnej w Warszawie złożonej z przedstawicieli stolicy apostolskiej i rządu, który wyda ostateczną decyzję.

Współpraca przemysłowa faszystów z Sowietami.

Rzym, 19. 11. Dzienniki rzymskie donoszą, iż w dniach najbliższych zawarte zostaną nowe układy pomiędzy przemysłowcami włoskimi a Z. S. S. R. Na mocy tych układów Włosi zobowiążą się dostarczyć fabrykom rosyjskim materiały i techników. Wielu inżynierów i techników włoskich wyjechało już do Rosji w związku z umową, zawartą pomiędzy dwoma wielkimi towarzyszami włoskimi, a przedstawicielem handlowym Sowietów w Rzymie.

Przedmiotem układów przemysłowo-handlowych, dotyczących się obecnie pomiędzy Włochami a Rosją, są przedewszystkiem przyrządy optyczne i sztuczny jedwab.

Pożar w kinie

Śmierć dwóch osób w tłoku

Łuck, 19. 11. W kabinie miejscowego kinoteatru „Apollo” wybuchł groźny pożar.

Ogarnięta paniką publiczność tratując się wzajemnie, rzuciła się o jedynego wyjścia, mieszczącego się na piętrze.

W czasie paniki zaduszone dwie osoby.

Przybyła na miejsce straż ogniowa zdołała pożar zlokalizować.

STEFF Bóstwo kawiarni

Nowela

Kruczowłosa Anka wydawała się Stefanowi inna, niż wszystkie kobiety. Jasny dowód — że był w niej zakochany. Ona jednak nie darzyła go wzajemnością. Radziła nawet, „żeby wybił ją sobie łezemprędzem z głowy, bo nic nigdy nie będzie z tego”. Rady te jednakże podniecały tylko upór Stefana. Bo nic tak nie imponuje mężczyźnie, jak fakt, iż kobieta, której on pożąda nie pragnie go wcale. Zdumiewa go to, wydaje mu się nieprawdopodobieństwem i budzi w nim zawziętość.

Jeśli Stefan posiadał również te cechy męskiego instynktu — trwały one w nim nieświadomie. Był on miłym chłopcem, trochę nieśmiałym i porządnie lirycznym, choć nie przyznawał się do tego. W głębi duszy jednakże roztkliwiał się bardzo często nad swą miłością i od czasu do czasu usiłował przekonać Annę, że niema cenniejszego na świecie ponad „serce oddane na wieki”.

„Bóstwo kawiarni“ uśmiechało się pobłaźliwie, słysząc te zapewnienia i nie objawiało wcale chęci do posiadania tego skarbu na własność osobistą. Stefan przecież nie tracił nadziei i w „Pal-

otwarte. To też wiem doskonale jacy są mężczyźni! Każdy z nich chce mnie uwieść albo kupić. Ale ja zupełnie się tem nie przejmuję. Wiem przecież że wyjdę stąd kiedyś w świat z tym kogo sama sobie wybiorę.

— Więc może ze mną! — zażartował Stefan nieśmiało.

— Nie, panie Stefanie! Lubię pana, bardzo lubię, ale o niczem takim mowy być nie może. Zresztą jest pan dopiero początkującym adwokatem...

— Ale będę sławnym, będę wybitnym, zobaczysz pani! — zapewniał gorąco.

— Daj Boże! Życzę panu tego! A tymczasem ja muszę siedzieć w tej kawiarni i czekać na swojego królewicza.

Stefan zachmurzył się.

— Chciałbym pani znaleźć inną posadę. To wcale nie jest odpowiednie dla pani miejsce.

Anka uśmiechała się z wyższością sfinksa: — Wiem dobrze, że nieodpowiednie. Ale czy znajdzie mi pan taką posadę, gdzie płaconoby mi tyle, co tutaj.

Stefan spojrzął na suknię Anki, wykwinął w swojej prostocie.

— Tak! Naturalnie! Nie starczyłoby na te stroje! — rzekł sarkastycznym tonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak to było w „ogonkach“ gdy naród szedł ławą do urn

(Parę rodzynek humoru na poważnym tle)

Przed komisją wyborczą stoją dwie babiny w chustkach. Miny zatroskane. Jakiś uprzejmy sąsiad z „ogonka“ pyta:

— A nad czym to tak, matko, myślicie?

— O, mój dobry panie — odpowiada jedna z kobiet — przyszedł tu głosować, a nie wiem który to numer.

— Jaki, który numer?

— A, mój wiem, który numer ma Ojciec święty, bo to na niego chciałam dać głos...

Długa kolejka. Ludzie stoją cierpliwie pod murem po dwie godziny. Nagle przed gmachem zajeżdża taksówką jakiś pan. Rzuca szybkie spojrzenie na kolejkę i pewnym krokiem zmierza do bramy. Dyżurny policjant zatrzymuje go:

— Dokąd to pan?

— Ja do przewodniczącego komisji.

— Proszę bardzo.

Pan mija ludzi, stojących na ulicy, w bramie, sieni i na schodach. Pod drzwiami lokalu nowa przeszkoda: dyżurny obywatel.

— Dokąd to pan?

— Do przewodniczącego komisji.

Pana wpuszczają do sali.

— Ten pan do pana przewodniczącego.

Przewodniczący komisji wstaje uprzejmie:

— Czem mogę służyć?

— Ja chciałem tylko oddać mój głos.

— Proszę bardzo.

Pan oddaje głos i odchodzi.

Niema to, jak tupet!

Do sali, gdzie oddają głosy wchodzi jakaś dama. Cierpliwie staje w kolejce, ale gdy znajduje się już przy urnie, mówi:

— Proszę o numer.

— Jaki numer? — pytają zdziwieni.

— No, nie powiem jaki — mówi figlarnie dama — przecież jak tajne głosowanie, to tajne.

— My nie mamy tu żadnych numerków. Nawet nie wolno nam mieć — brzmi odpowiedź — pani powinna sama przynieść.

— Jeszcze sama miałam przynieść? — oburza się dama. — To tak ułatwiać obywatelom głosowanie? Eee, taka robota!

Obrażona wychodzi!

— Pani niema na liście — mówią mocno już niemłodej damie, która przyszła złożyć swój głos.

— Niema mnie na liście? To skandal! — oburza się pani.

— A czy pani sprawdzała?

— Nie, nie sprawdzałam! — woła pani coraz bardziej rozgniewana. — Ale cóż to za porządki?

I wybucha gniewem, który grozi poważną awanturą. Ale jeden z obywateli, stojących przy urnie, znajduje środek, który jako balsam kojący, usmierza jej gniew.

— Zapewne, szanowna pani od tak niedawna pełnoletnia, że rzadca domu się nie spostrzegł... Dama promienieje.

— A jednak, powinnam już być na liście — dodaje, rumieniąc się skromnie.

— Może będzie pani na liście wyborczyń po Senacie — dodaje w formie pociechy ktoś z obecnych.

Dama patrzy na niego z pogardą.

— Też coś! Impertynent!

Śmierć marzenia

(Z refleksyj po dniu wyborów)

Po dniu wyborów, pełnym hałasu i krzyku, Opozycyjny plakat leży na chodniku. Dozorco!... Wstrzymaj miotłę i podumaj chwilę. Oto widzisz marzenie, mrące w ziemskim pyłe.

Student niemiecki krałł dokumenty w bibliotece w Paryżu.

Paryż, 19. 11. W Bibliotece Narodowej w Paryżu został w środę aresztowany niemiecki student z Hamburga Zygfryd Levy. Aresztowany wypożyczył szereg dokumentów, potrzebnych mu przy pisaniu pracy doktorskiej i wyrwał z nich wiele stron. Po dłuższej obserwacji zdołano go obecnie ująć.

Pelplin został miastem

Wies Pelplin (woj. pomorskie) rezydencja biskupów chełmińskich podniesiona została do rangi miast. Była to zresztą oryginalna wieś. Liczyła bowiem 4 tysiące mieszkańców, miała oddawna brukowane ulice, kamienice 4-piętrowe, elektrownię, cukrownię, w której pracuje 500 robotników, drukarnię, dziennik własny, posiadała seminarium duchowne i gimnazjum 8-klas. oraz wspinała katedrę gotycką ze sławnymi na cały świat organami. O Pelplinie wspominały kroniki z r. 1200, gdy o Warszawie było jeszcze głucho.

Kostek-Biernacki dzisiejszy komendant twierdzy Brzeskiej?

Komendant twierdzy w Brześciu Litewskim pułk. Kostek-Biernacki, jeden z najdzielniejszych oficerów naszej armji, jest dziś przedmiotem bezprzykładnych i oburzających napaści w organach opozycyjnych w związku z lekkomyślnym i złośliwym feljetonem, jaki w jednym z prowincjonalnych dzienników w Polsce, a następnie w pronieemieckiej prasie zagranicznej pojawił się na tle ochotniczej „inspekcji dziennikarskiej“ odbytej w twierdzy Brzeskiej dla „obejrzenia“ znajdujących się w tej twierdzy w areszcie śledczym więźniów.

Plk. Kostek-Biernacki, spełniający swój ciężki obowiązek komendanta twierdzy ściśle według obowiązujących go przepisów, ma poza swoimi chlubnymi zasługami wojskowymi przeszłość rewolucjonisty — nie przeciw rządowi

własnej ojczyzny — lecz przeciw jej najeźdźcom i grabieżcom. W archiwach zaborców, pozostawionych po ich ucieczce, znaleziono między in. list gończy ochrony z fotografiami Kostka-Biernackiego, zdjętymi w czasie, gdy był jej więźniem.

Dziś, kiedy nad zdobytym gmachem państwowym gromadzą się znowu ciężkie chmury, służba strzeżenia interesu tego państwa przed rozkładem i anarchją wewnętrzną spada na tych, których to państwo jest dziełem. Służba to nad wyraz ciężka i pełna goryczy.

Oplwanie jej przez rozwichrzoną furję partyjną, jest jednym z najobrzydliwszych symptomów tej psychozy, z którą przeprowadza nieubłaganą walkę Marszałek Polski.

—o—

System parlamentarny według I. Paderewskiego

Znany nowojorski tygodnik literacki „Literary Digest“ ogłasza w ostatnim numerze wywiad z Ignacym Paderewskim, który wypowiada się o kwestiach artystycznych i o współczesnej muzyce, a w zakończeniu daje również wyraz swym poglądom na sprawy polityczne — mówiąc między innymi:

„Ludzie współcześni nie znajdują w dzisiejszej sztuce zadowolenia. Nie znajdują go też w polityce. Przez długie lata uważano obecny system parlamentarny za panaceum lekarskie, za cudowny lek na wszystkie niedomagania. Myślano, że jeśli masa przeciętnych obywateli reprezentowana jest w ciałach ustawodawczych — to bierze ona temsamem udział w uchwalaniu ustaw a nawet rządzeniu krajem. Dziś jednak

ludzie zaczynają rozumieć, że system ten nie jest tem, czem się być zapowiadał. I dlatego zaprzyniania w tej dziedzinie zmieniają się.

Na podstawie mojego doświadczenia stwierdzić mogę, że w większości ciał parlamentarnych olbrzymia ilość czasu marnowana jest na próżną i niepotrzebną gadaninę. Godzinami całymi trzeba tam słuchać długich mów, pozbawionych wszelkiego znaczenia i wartości. W czasach zaś przesileni gospodarczych dyskusje parlamentarne mogą tylko zarytować każdego człowieka. To wszystko prowadzi do tego, że przeciętny obywatel czuje się niezadowolony z obecnego systemu parlamentarnego, który nie zaspakaja jego potrzeb“.

—o—

Awantury wyrostków w Poznaniu

Poznań, 19. 11. Hałaśliwe awantury, wywołane przez zgraję rozagitowanych wyrostków na ul. Gwarnej i placu Wolności, trwały do godziny 19. Dzięki wysiłkowi policji i jej taktowi, do poważniejszych zająć nie doszło, mimo jaskrawych prowokacji. Aresztowano 30 osób, poza

tem w całym mieście i na peryferjach panował spokój. Frekwencja naogół duża, większa niż w r. 1928 i przekracza 75 proc. upoważnionych. Pewna część wyborców oddała swe głosy otwarcie, nie ukrywając kartek.

—o—

Niezwykły przestępca

Niezwykłym przestępcą jest p. Migdalewicz, redaktor „Kurjera Powszechnego“ w Lesznie. Aresztowano go z rozkazu prokuratury, która wytoczyła mu 140 spraw o zbrodnie obrazy władz państwowych, nawoływania do buntu i t. p. Sa-

mich spraw o obrazę religji jest 100. Za wszystkie te sprawy grozi mu 300 lat więzienia. Będzie on zbadany w zakładzie dla umysłowo chorych.

—o—

Szczegóły podwójnej zbrodni w Gnieźnie

Sledztwo w sprawie zastrzelenia szofera taksówki pod Gnieznem doprowadziło do ujawnienia następujących szczegółów.

Zamieszkały w Gnieźnie 23-letni Jan Chaberski, z zawodu rusznikarz, pozbawiony od kilku dni pracy, postanowił udać się na G. Śląsk w nadziei otrzymania zajęcia. W tym celu wynajął on w Gnieźnie taksówkę i pojechał wraz z szoferem St. Kasperskim do Królewskiej Huty. W drodze powrotnej Chaberski przed Gnieznem

nie mając pieniędzy na zapłacenie taksówki w pewnym momencie celnym strzałem pozbawił szofera życia.

Po zamordowaniu szofera, Chaberski wrócił do domu, gdzie opowiedział o wszystkim swej żonie, dodając, iż „trzeba raz skończyć z życiem, bo nigdzie nie ma pracy“. Po tych słowach Chaberski pożegnał się czule ze swym dzieckiem wyszedł do drugiego pokoju i wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Ford zakłada filję w Gdyni

Warszawa, 19. 11. Pertraktacje bawiących w Polsce przedstawicieli fabryk samochodowych Forda z zainteresowanymi czynnikami rządowymi polskimi w sprawie założenia w Gdyni przez zakłady przemysłowe Forda fabryki montażowej samochodów, dobiegają pomyślnego końca.

Przedstawiciele Forda starają się o uzyska-

nie odpowiednich terenów pod budowę tych zakładów, których Ford zobowiązuje się zatrudniać siły kierownicze i wykonawcze wyłącznie polskie. Niejasnym punktem projektu umowy jest dotychczas sprawa pewnych ulg celnych i podatkowych.

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, dnia 20 listopada. Feliksa Waleczjusza w. Wschód słońca godz. 7.32. Zachód słońca godz. 15.59 Wschód księżyca godz. 7.38. Zachód księżyca godz. 15.38 Piątek, 21 listopada. † Ofiarowanie N. M. P. Wschód słońca godz. 7.34. Zachód słońca godz. 15.58 Wschód księżyca godz. 9.03. Zachód księżyca godz. 16.07 Sobota, 22 listopada. Cecylii p. m. Marka m. Wschód słońca godz. 7.36. Zachód słońca godz. 15.57 Wschód księżyca godz. 10.18 Zachód księżyca godz. 16.46

Odnaczenie zasłużonych pracowników Kas Chorych. Celem upamiętnienia 10-lecia istnienia na całym terenie Rzeczypospolitej instytucji Kas Chorych oraz uwypuklenia tego tak niezwykle doniosłego faktu, Kasa Chorych miasta Bydgoszczy zorganizowała na skutek polecenia Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu, przy współudziale 11 Kas sąsiednich w dniu 11 listopada 1930 r. uroczysty obchód połączony z wręczeniem odznaczeń pamiątkowych zasłużonym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych pracownikom, m. in. z Pow. Kasy Chorych, Wągrowiec: Dyr. Kordon Ludwik, Dr. Laskowski, Szarkowa Sabina.

Z obrad K. S. „Nielba“ w Wągrowcu. Zebranie listopadowe K. S. „Nielba“ w obecności około 50 członków zajął prezes p. Gruszka i odczytał porządek obrad. Na członka przyjęto p. Lisowskiego, na kand. p. Bol. Borowski. Protokół odczytał sekr. p. Gomolewski. Sprawozdanie z zabawy klubowej zdał p. Cytlak Z., z wieczorku sekcji P. W. p. Kaźmierski. Następnie zdał sprawozdanie z rozgrywek tenisowych o mistrzostwo miasta p. Kaniewski Wacław. Dłużej obradowano na oplatkiem, który odbył się w 2-gie święto Bożego Narodzenia, a przeprowadzenie tegoż poruczone specjalnej komisji. Walne zebranie uchwalono odbyć w dniach 13 i 14 grudnia. W okresie zimowym powołane będą sekcje łyżwiarska, bokserska i zapasnicza. Pieśnią „Choć burza huczy w koło nas“ zakończono owocne obrady.

Inowrocław. (Pożar). W wsi Turzanach pow. inowrocławskiego w zagrodzie gospodarza Władysława Kopcia wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz z 200 ctr. zboża i maszynami rolniczymi. Poszkodowany oblicza straty na 13 tys. zł. Zabudowania i zapasy były ubezpieczone. Sledztwo w sprawie przyczyny pożaru trwa.

—o—

Chleb potaniał. Obwieszczeniem Starosty powiatu węgrowskiego w Orędowniku obowiązują z dniem 16 bm. nast. ceny na chleb, mięso i przetwory mięsne. Za: 0,5 kg. słoniny od 1,35 do 1,45 zł, wieprzowiny 1,20—1,35 zł, cielęciny 1,10—1,35 zł, wołowiny 0,95—2,00 zł, skopowiny 1,30—1,50 zł.

Przetwory mięsne: wątrobianka 0,95—1,50 zł, salceson 1,15—1,80 zł, kielbasa 1,20—1,60 zł, parówki 1,75 zł, kaszanka 0,45 zł, mięso siekane 1,55 zł, wątroba cielęca 4,00 zł, serwatka 2,00—3,50 zł.

Cena bułki 5 gr wynosi 3 gr. Cenę chleba żytniego reguluje się według cen maki. 1-en kg. chleba żytniego kosztuje 1 kg. maki żytniej + 2 grosze, czyli obecnie 30 groszy za 1 kg.

Sprostowanie. W naszej notatce z dnia 13 bm. w nr. 133 „Głosu” zaszła mała niedokładność, gdyż nie został zasadzony za obrazę Marszałka Piłsudskiego przez Sąd Pow. w Wągrowcu na 150 zł lub 15 dni aresztu właściciel drogerji w Damasławku p. Stryczyński Wiktor, który jest sympatykiem Bezpart. Bloku, lecz p. Mieczysław Stryczyński z Damasławka, który prowadził sklep drogerjiny, obecnie trudni się innym zawodem.

Z Koła Muzycznego „Chopin” w Wągrowcu. Skromną uroczystość we wtorek, 18 bm. obchodziło Koło Muzyczne z okazji rocznicy Swego patrona Fryderyka Chopina. Krótki referat wygłosił o życiu i twórczości wielkiego kompozytora p. Walasiak.

W wolnych głosach postanowiono uspiąć działalność Koła w letniej porze przywołać do życia. Lekcje w Kole muzycznym odbywać się będą w miesiącach zimowych każdego wtorku o godz. 20-tej w lokalu „Strzelnicy Wągrowieckiej” ul. Kościuszki.

Skoki. (Srebrne gody). Srebrne gody małżeńskie obchodził kier. szkoły p. Wincenty Klanowski z małżonką Anną z Ekowskich w piątek, 21 bm. Na intencję Jubilatów odbędzie się o godz. 10-tej w kościele parafjalnym msza św.

Damasławek. (Wieczornica harcerska.) W niedzielę, 23 bm. i druż. harcerska w Damasławku urządza w sali p. Mencla o godz. 19-tej swą wieczornicę z nast. programem: 1) Deklamacja zbiorowa: „Sztandary polskie”. 2) Pieśń: „Nad Wartą”. 3) Referat: „Cel harcerstwa”. 4) „Rok 1830” — epizod historyczny w 3 odsłonach — Izidora Nowackiego. 5) Inscenizacja „Improwizacji” (III część „Dziady” — Mickiewicza). 6) „Pieśń o Nieznanym Żołnierzu”. Dochód z tej wzniosłej wieczornicy harcerskiej przeznaczony na pamięci Powstania listopadowego, przeznaczają inicjatorzy na zakup urządzeń harcerskich. Reżyserję prowadzi autor „Roku 1830” i wiele innych utworów literackich mieszk. Damasławka p. Izidor Nowacki. Obywatelstwo okoliczne bezwzględnie dopisze należytem poparciem.

Rgielsko. (Echa wiecu). Na naszą notatkę z dnia 18 bm. w nr. 135, dotyczącej napadu na komendanta pow. policji w Rgielsku zainteresowany p. Thielmann protestuje, że nie był wogóle płatym agitatorom centrolewu, gdyż z tem stronnictwem nie sympatyzuje. Zabierał tylko udział w dyskusji. Gdy po zebraniu ktoś rzucił kamieniem komend. Julskiego, został w podejrzeniu o czyn ten aresztowany. Z aresztu został zwolniony drugiego dnia.

Osobiste. Powiatowy Komendant PW. por. Wańtowski rozpoczął z dniem 17 bm. 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął Powiatowy Kmdt. PW. por. Wojtyński z Chodzieży.

Gasawa. (Widnieją znamiona hańbiącej kleski!) Donoszą nam, że zapaleni „propagatorzy” wyborczy nie przebiegając miarki w reklamowaniu swego stronnictwa posunęli się do tego stopnia, że zamalowali ceglane opłotowanie cmentarza kościelnego sążnistymi „czwórkami”.

Wśród rozsądniejszych obywateli panowało poniekąd uburzenie z powodu nieposzanowania i zeszpecenia tego miejsca. Należałoby, żeby ci niefortunni „artyści” rychło przyczynili się do powrócenia w pierwotny stan muru cmentarnego. Dziwnem się wydaje, że właśnie ci ultra-katolicy w słowach, wykazali swą sprzeczność w czynach. Złe, jeżeli agitacja polityczna znajduje miejsce na obiektach kościelnych.

Mogą jednak wszystkiego dopuścić się „szermierze” „katolicko-narodowi” endecy!

Oświadczenie

Stwierdzam, że artykuł p. t. „Przykre rewelacje” zamieszczony w nr. 227 „Gazety Wągrowieckiej” — jest pospolitą oszczerstwem i że winnych tego oszczerstwa pociągam do odpowiedzialności sądowej. Wszystkim zaś ludziom uczciwym bez względu na przekonania polityczne — pozostawiam do osądzenia tego rodzaju metody, stosowane „w imię interesu dobra publicznego”, a zmierzające do podważenia autorytetu kierownika zakładu wychowawczego, który przez 12 lat z największym oddaniem się pracował dla dobra młodzieży, powierzonej Jego opiece.

(—) Schlingier Erwin,
dyrektor państw. klasycznego gimnazjum
w Wągrowcu.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Dnia 15 grudnia 1930 r. upływa trzyletni okres czasu, w którym po myśli art. 149 ustawy przemysłowej przysługiwało prawo przyjmowania na naukę i kierowania praktycznym kształceniem uczni, osobom pełnoletnim, które po złożeniu, z wynikiem pomyślnym, egzaminu, czeladniczego pracowały przynajmniej 5 lat w danym rodzaju lub gałęzi rzemiosła, lub które przynajmniej ośm lat wykonywały samoistne rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi.

Ponieważ ten przepis wyjątkowy o znaczeniu przejściowym, upływa z dniem 15-go grudnia 1930 r. zatem według brzmienia art. 149 ust. przem. po dniu tym wolno będzie przyjmować będzie w naukę i kierować kształceniem uczni w rzemiosło tylko tym osobom, które po myśli art. 158 ust. przem. nabyły prawo tytułu mistrzowskiego.

Z wyżej podanych powodów, aby uniknąć sporów i niepotrzebnych następstw i nieporozumień, zwraca Izba powtórna uwagę na szczególne znaczenie i zaleca wszystkim samodzielnym rzemieślnikom trudniącym się kształceniem uczni, by do 15-go grudnia br. nabyli prawo tytułu mistrza i z tem związane prawo kształcenia uczni. Wnioski do egzaminów lub o poradę skierować prosimy pod adresem Izby, Jagiellońska 62.

Do 25 listopada

przyjmują urzędy pocztowe i listonosi przedpłatę na „Głos” na miesiąc grudzień, która wynosi tylko 1,34 zł miesięcznie, więc dostępna nawet dla najuboższych. Z początkiem przyszłego miesiąca drukować będziemy ciekawą powieść.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 18. 11. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 130—140
Tuczone mięsiste 114—124
Nietuczone, dobrze odżywione 096—104
Miernie odżywione 070—080

Jalowice:
Wytuczone pełnomięsiste 126—136
Tuczone mięsiste 110—120
Nietuczone, dobrze odżywione 094—104
Miernie odżywione 80—86

Młodzież:
Dobrze odżywione 80—90
Miernie odżywione 76—80

Cielęta:
Najprzedszybiec cielęta wytuczone 130—140
Tuczone cielęta 114—124
Dobrze odżywione 140—110
Miernie odżywione 086—100

Wolny:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 128—136
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 120—126
Mięsiste tuczone starsze 090—104
Miernie odżywione 90—98

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 112—124
Tuczone mięsiste 100—110
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 88—98
Miernie odżywione 76—80

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 130—140
Tuczone starsze skopy i macioriki 130—142

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 170—178
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 162—168
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 152—160
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 144—150
Macior i późne kastraty 150—160
Świnie bekonowe 146—152

Odpowiedzi Redakcji

Pani M. M. w Ł. Bardzo nietaktowne posunięcia słowne. Szczerem „komplementami” nasz współprac. czuje się obrażony. Drukujemy obecnie nowelki. Powieść tą rozpoczniemy wkrótce. Posądzenie niesprawiedliwe.

Siedleczo. (Wykryty sprawca). Dowiadujemy się, że wykryto sprawcę rzucania kamieniami na komend. pow. p. Julskiego w sobotę 15 bm. w Siedleczku w osob. 19 let. rob. Teodora Wiśniewskiego.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 17. 11. 1930 r.

Cena za 100 kg od zł.—do zł.
Żyto 17,75—18,25
Pszenica 24,50—26,00
Jęczmień przemysłowy 19,00—21,50
Jęczmień browarowy 25,00—27,00

Ogłoszenie!

Wobec nadeszłych ciemnych wieczorów, Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zwraca uwagę na postanowienia § 1—3 miejscowego rozporządzenia policyjnego z dnia 23 sierpnia 1899 r., według którego wszyscy właściciele, dzierżawcy i zarządcy domów, obowiązani są bez względu na porę roku z nastaniem zmroku aż do godziny 9-tej wieczorem, o ile nie nastąpi wcześniejsze zamknięcie drzwi wchodowych, oświetlać sienie i schody w swych domostwach.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie surowo karane. Za wszelkie zaś szkody powstałe w związku z zaniedbaniem tych obowiązków, odpowiadają odnośni właściciele, dzierżawcy i zarządcy domów cywilnoprawnie.

Wągrowiec, dnia 19 listopada 1930 r.

**Miejski Urząd Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego.**

(—) Kuchczyński, burmistrz.

219

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 138.

Tapety Borty Szablony

w pięknych deseniach

Farby Pokosty Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DRUGERIA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński
Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Poczta 6. 125

Mieszkanie

od 2—4 pokoi z kuchnią
poszukuje od zaraz
lub od 1. 12. Czynnosc zapłać
z góry za rok.

Zgłoszenia przyjmuje ad-
ministracja Głosu pod nr. 214.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Skład kolonialny

z wyszynkiem napojów alkoholowych 2,5%.

Wszelkie artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne.

Antoni Liebert w Łaziskach.